

## Z PISARSKIEGO ODDALENIA WŁADIMIRA NABOKOWA PRZEŚMIEWCZE SPOJRZENIE NA ROSJĘ RADZIECKĄ

Władimir Nabokow (Sirin), jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci w literaturze XX wieku<sup>1</sup>, to pisarz, którego zwykle się określać mianem twórcy literatury „namiętnie oddanej stylowi”<sup>2</sup>. Wbrew opiniom niektórych krytyków, iż Nabokow „jest przede wszystkim artystą formy, chwytu pisarskiego”<sup>3</sup>, wszystkie utwory pisarza, to powieści filozoficzne. Głównym ich tematem jest sytuacja samotnej, bogatej wewnętrznie jednostki we wrogim jej, tajemniczym świecie obcych ludzi i miejsc, prowokująca wymyślone przez Sirina postaci do tego, by tworzyły same siebie otwierając sobie tym samym drogę do wolności.

Pierwszym krokiem na owej drodze do wolności wewnętrznej<sup>4</sup> jest dla Nabokowa zrzucenie piętna totalitaryzmu – systemu, z którym przyszło się pisarzowi spotkać w życiu osobiście<sup>5</sup>. Wyzwalanie z okowów totalitaryzmu dokonuje się w jego twórczości między innymi poprzez zaprzeczenie sensu istnienia Rosji Sowieckiej<sup>6</sup>. „W naszym ziemskim domu okna zastąpiono

---

<sup>1</sup> Rosjanin, który nigdy nie doczekał się literackiej nagrody Nobla, pisarz dwujęzyczny, piszący po rosyjsku i po angielsku, jest niezwykłym zjawiskiem w literaturze światowej.

<sup>2</sup> J. B. Foster Jr., *Nabokov's Arts of memory and european modernism*, Princeton, 1993, s. 11, Cyt. za: J. Franczak, *Rzecz o nierealności*, Kraków 2002, s. 132.

<sup>3</sup> A. Ginter, *Świat za słowami Nabokova. Zabawy słowne i ich przekład*, Łódź 2003, s. 5.

<sup>4</sup> „Bohaterowie Nabokova, jak zresztą sam ich autor, są wygnańcami, emigrantami, pragną zachować swą bezdomność. Pisarza interesuje więc wolność wewnętrzna”. Zob. A. Skotnicka, *Sztuka jako egzekucja w rosyjskojęzycznej prozie Władimira Nabokova*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, red. A. Paszkiewicz i Ł. Kusiak-Skotnicka, Wrocław 2003, s. 310.

<sup>5</sup> W świecie realnym rosyjski pisarz uciekał od niego trzykrotnie: najpierw, kiedy w obliczu rewolucji porzucił na zawsze ojczystą ziemię, po raz drugi, gdy w okresie narastającego faszyzmu opuścił Berlin, ratując przed unicestwieniem swą najbliższą rodzinę (żona Nabokowa była z pochodzenia Żydówką), po raz trzeci, gdy w roku 1940, „na trzy tygodnie przed triumfalnym wjazdem czołgów niemieckich do Paryża, odpłynął od brzegów Francji”, by rozpocząć nowe życie na ziemi amerykańskiej. Zob. B. Boyd, *Nabokov. Dwa oblicza*, Warszawa 2006, s. 209.

<sup>6</sup> „Он и советскую Россию покинул не из-за того, что она лишила его семью несметных богатств и столбовых званий, а потому, что она перестала быть Зоорландией его детства, эстетически самоуничтожилась”. В. Сердюченко, *Читая Nabokova. Чернышевский, „Нева”* 2003, № 8, <http://magazines.russ.ru/neva/2003/8/serd.html>

lustrami<sup>7</sup> – pisze on w *Darze*. A w jego prozie, jak w lustrach właśnie, przegląda się między innymi Rosja Radziecka<sup>8</sup>, u podstaw istnienia której legła marksistowska koncepcja komunizmu.

Pamiętając, iż zabójczą bronią w obliczu totalitarnych systemów okazuje się być śmiech, Nabokow odcina się od komunistycznej ideologii, odwołując się do możliwości jakie dają mu karykatura, ironia, oraz groteska. Zasadą humoru Sirina nie jest bowiem wyłącznie absurd czysty. Cechuje go także doprowadzenie do absurdu sytuacji mających swe korzenie w rzeczywistości<sup>9</sup>. Stąd „jego ironiczny uśmiech, jak uśmiech kota z Cheshire ożywa nagle”<sup>10</sup>, po to między innymi, by obnażyć prawdziwe oblicze ideologii, organizującej zasady istnienia radzieckiej rzeczywistości, obłudę jej szczytnych zasad, głoszących wolność, sprawiedliwość i równość społeczną<sup>11</sup>.

Dystans wobec wszystkich tych prawd najpełniej wyraża Władimir Nabokow ustami narratora mikropowieści *Szpicel*<sup>12</sup> (*Соглядатай*, 1931, wyd. książkowe 1932):

„Глупо искать закона, еще глупее его найти. Надумает нищий духом, что весь путь человечества можно объяснить каверзной игрою планет или борьбой пустого с туго набитым желудком”<sup>13</sup>.

Słowa te są niewątpliwie policzkiem wymierzonym w dogmaty, na jakich oparła swe istnienie kraina sowieckiej utopii, zmierzająca do przekształcenia

<sup>7</sup> V. Nabokov, *Dar*, Warszawa 1995, s. 395.

<sup>8</sup> „...он был чрезвычайно внимателен к советской России” mówi, w wywiadzie udzielonym Julii Kantor, profesor Aleksander Dolinin – jeden z niewielu znawców twórczości Nabokowa, którzy mają prawo wglądu do zamkniętych archiwów pisarza, Zob. Ю. Кантор, *В сторону „Дара”*. *Двадцать лет спустя после смерти Владимира Набокова: состоялось ли возвращение?*, „Невское время”, 1 июля 1997 г., № 113 (1516), статья 17, <http://www.pressa.spb.ru/newspapers/nevrem/arts/nevrem-1516-art-17.html>.

<sup>9</sup> Rzeczywistość, od której wychodzi pisarz prawie zawsze jest dla niego nieważna, dostarcza jedynie budulca dla całkowicie od niej niezależnej nowej konstrukcji. „Многими шедеврами искусства человечество обязано дерзким – на грани безрассудства – игровым попыткам художественного вымысла освоить неокультуренную целину реальности”. Zob. В. Набоков, *Убедительное доказательство. Последняя глава из книги воспоминаний*, „Иностранная литература”, 1999, № 12, <http://magazines.russ.ru/inostran/1999/12/nabokov.html>.

<sup>10</sup> W. Karpiński, *Wprowadzenie do Nabokowa*, „Twórczość” 1978, nr 8, s. 107.

<sup>11</sup> „Rewolucja była dla niego oczywiście nie do przyjęcia”. Zob. Z. Kałużyński, *Wszyscy jesteśmy zbrojeńcami*. „Lolita” to wielka obrona serca człowieka XX wieku, „Polityka” 1991, nr 43, s. 8.

<sup>12</sup> Takim tłumaczeniem tytułu, jako szczególnie uzasadnionym, posłużyliśmy się tu za Leszkiem Engelkingiem. Zob. L. Engelking, *Vladimir Nabokov*, Warszawa 1989, s. 19. Na polskim rynku księgarskim, za sprawą wydawnictwa Atext, utwór pojawił się natomiast jako mikropowieść zatytułowana *Oko*.

<sup>13</sup> В. Набоков, *Соглядатай. Отчаяние*, Москва 1991, с. 32.

społeczeństwa w bezklasowe władza radziecka<sup>14</sup>, czy jak woli pisarz „tyrania Lenina”<sup>15</sup>. A komizm zasadza się tu na przeciwstawieniu wzniosłości i wielkości ideałów brutalnemu materializmowi praktyki życiowej, a także pomniejszonemu obrazowi<sup>16</sup>, by posłużyć się tu słowami Hannah Arendt, „największego teoretyka jakiego miała kiedykolwiek rewolucja”<sup>17</sup>.

Rolę zniekształcającej soczewki pełni w tym wypadku zastosowana w tekście litota, odnoszące się do postaci twórcy wzniosłego idealizmu, eufemistyczne, a zarazem ironiczne określenie. Bo ów ubogi duchowo człowiek, o jakim w przytoczonym przez nas fragmencie mowa, to autor „radzieckiej Biblii” – Karol Marks, którego postać, kilka linijek niżej przedstawia nam Sirin już bardziej sarkastycznie i konkretnie, jako „zgrzyźliwego burżuazja w wiktoriańskich spodniach w kratkę, autora *Das Kapital*, owocu bezsenności i migreny”. (O, s. 27)

Wypowiedź tę powinniśmy traktować w kategoriach buntu pisarza przeciwko wymogom szacunku dla rzekomej świętości i autorytetu<sup>18</sup>, jako drwinę z tego, co otoczone było powszechną czcią<sup>19</sup>, a nawet kultem w porewolucyjnej Rosji. Wyrażony w ten sposób przez Nabokowa pogląd został poparty tym razem oczywistą symplifikacją<sup>20</sup>.

By zakpić z osoby ideologa bolszewickiej dyktatury, a tym samym zdeprecjonować mit o sile i wielkości państwa powstałego na bazie marksistowskiej wizji komunizmu, pisarz odwołuje się do siły schematów, często wykorzystywanej w ocenach zachodniego świata i jego przedstawicieli przez radzieckie władze po to, by lepiej podporządkować sobie sowieckie społeczeństwo<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> „ (...) хотя в целом в своих произведениях он о советской власти и вождях упоминал немного”. Zob. A. Грицман, „...Мы входим – я и тень моя. Nabokov в Монтрё, „Октябрь” 1999, № 8, <http://magazines.russ.ru/october/1999/8/gricman.html>.

<sup>15</sup> V. Nabokov, *Oko*, Gdańsk 1994, s. 8. Kolejne cytaty z powieści będą oznaczała, podając numer strony w tekście artykułu.

<sup>16</sup> O komizmie wynikającym ze zmiany proporcji pisze szerzej Jan Stanisław Bystron. Zob. J. S. Bystron, *Komizm*, Wrocław 1960, s. 5–106.

<sup>17</sup> H. Arendt, *O rewolucji*, Kraków 1991, s. 60.

<sup>18</sup> Por. S. Garczyński, *Anatomia komizmu*, Poznań 1989, s. 124.

<sup>19</sup> Dla tej właśnie kwestii i takiego potraktowania tematu znamienne okażą się słowa samego wodza rewolucji przytoczone przez pisarza niemal 30 lat później w odczycie na temat rosyjskiej cenzury: „Każdy artysta ma prawo do swobodnej twórczości, ale my, komuniści, musimy nimi kierować w zgodzie z planem”. V. Nabokov, *Russian Writers, Censors, and Readers*, [w:] V. Nabokov, *Lectures on Russian Literature*, New York. Cyt. za: V. Nabokov, *Rosyjska literatura, cenzorzy, czytelnicy*, Kraków 1987, s. 18.

<sup>20</sup> Wypowiadając się na temat istoty uproszczeń Bruno Winawer pisze: „Są ludzie, dla których Anglik do dziś jeszcze ma kraciaste spodnie - o yes, Amerykanin nosi kozią bródkę i szary cylinder, Murzyn kółko w nosie i mankieta na gołej ręce. Czerpią pojęcia nawet nie z wycieczek organizowanych przez Cooka, ale z jakichś szablonów operetkowych, ze starych wyliniałych anegdot (...).” Cyt. za: J. S. Bystron, *Komizm*, Wrocław 1960, s. 30.

<sup>21</sup> Cechy osobiste, indywidualne przedstawicieli zachodniego świata zostały przetransportowane na potrzeby radzieckiej władzy w ogólnospołeczne wady. Por. M. Сильченко, *Писатель – большевик*, „Литературный Казахстан” 1937, № 2, s. 32.

W kilku zaledwie rysach Sirin daje nam bardzo ogólną charakterystykę postaci twórcy naukowego materializmu, uzyskaną poprzez zakreślenie jedynie cech zewnętrznych, mało istotnych, wręcz drugorzędnych w odniesieniu do jego filozoficznych rozważań, z wyraźnym pominięciem elementów w tym wypadku zasadniczych. Owe „wiktoriańskie spodnie w kratkę”, będąc szczegółem mało znaczącym dla zajęcia, jakim się Marks parał, stają się niewątpliwie elementem prześmiewczym w obrazowaniu jego postaci i, w swym wymiarze materialnym, bezpośrednim źródłem komizmu, mającego zaprzeczyć wartościom jawnie utopijnych aspektów doktryny marksistowskiej, stojącej przecież właśnie w opozycji do założeń materializmu historycznego.

Odsłaniając jednocześnie grozę „ideokratycznych”<sup>22</sup> mechanizmów myślowych i psychologicznych, dokonujących się przecież w chorym umyśle (naszą uwagę powinny zwrócić w tym kontekście słowa migrena i bezsenność), pisarz doskonale oddaje absurd ideologii, prowadzącej, jak należy wnosić, do gigantycznego eksperymentu komunistycznego w Rosji.

„Wyobraził sobie nagle oficjalne festyny w Rosji, żołnierzy w długich płaszczach, kult mocnych szczęk, olbrzymi plakat z wrzeszczącym frazesem w leninowskiej marynarce i czapce, a wśród grzmotu bzdury, litaurów nudy ubogi jarmarczny pisk groszowej prawdy”<sup>23</sup>.

Dopełnieniem sarkastycznego wystąpienia przeciwko podstawowym założeniom myśli marksistowskiej, a więc fundamentom, na których oparto budowę nowej – komunistycznej rzeczywistości, ataku słownego, jaki wyraźnie nosi cechy szyderstwa, czy jak woli Stefan Garczyński dowcipu agresywnego<sup>24</sup>, staje się jeszcze jedno zestawienie – wielkiego z trywialnym. Odmawiając słuszności ideologii radzieckiej Nabokow pisze:

„Na szczęście takie prawa nie istnieją; ból zęba przesądza o przegranej bitwie, mżawka niweczy powstanie”. (O, s. 27)

Jest rzeczą bezsporną, iż ośmieszając tak twórcę teorii, zdaniem Andrzeja Walickiego, doskonale przydatnej „jako legitymizacja najbardziej konsekwentnej formy totalitaryzmu”<sup>25</sup>, jak też ją samą, Nabokow kpi z tego co dokonało się w Rosji

<sup>22</sup> A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 16.

<sup>23</sup> V. Nabokov, *Dar*, Warszawa 1995, s. 458–459.

<sup>24</sup> S. Garczyński, *Anatomia komizmu...*, s. 167–174.

<sup>25</sup> A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 472.

po Rewolucji, a mianowicie z oddania „wolności pod panowanie konieczności”<sup>26</sup>. Wszak pisarz chce ukazać czytelnikowi absurd totalitarnego systemu Rosji Radzieckiej<sup>27</sup>, który wymierzony przeciwko jednostce brutalny terror uzasadnia i tłumaczy „sprawiedliwością” i „koniecznością dziejową”.

Analizując sytuację uwięzienia przez ideę, styl myślenia, czy wreszcie sferę ekonomiczną i społeczną, w utworach swych Nabokow-Srin, wie dzie „czerwonych” (O, s. 40) bohaterów swojej prozy ku groteskowej klęsce<sup>28</sup>. Najbardziej sugestywnym przykładem takiej właśnie groteskowej sytuacji, kończącej się wielką przegraną bohatera, jest seans spirytystyczny, na którym jedna z postaci powieści *Szpicel* wywołuje ducha Lenina.

„Вайншток  
Нашел ли ты успокоение?  
Ленин  
Нет. Я страдаю.  
Вайншток  
Желаешь ли ты мне рассказать о загробной жизни?  
Ленин после паузы  
Нет...  
Вайншток  
Почему?  
Ленин  
Там ночь”<sup>29</sup>.

Temat śmierci i rozpadu, wokół którego groteska oscyluje dość chętnie<sup>30</sup>, uwydatnia w tym konkretnym przypadku aż nazbyt wymownie groźbę rozkładu i krachu istnienia<sup>31</sup>, które to istnienie ludzkie, przybierając jeszcze postać cielesną, odrzuca wszelką wiarę w rzeczywiste trwanie światów niematerialnych, tak istotnych dla nabokowskiej filozofii, a mianowicie koncepcji istnienia *meta-światów*. Przywrócony do życia w okolicznościach groteskowych Lenin przeradza się zatem w postać komiczną, a jego teoria o braku pozagrobowego bytu traci całkowicie swą wiarygodność i punkt oparcia<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> H. Arendt, *O rewolucji*, Kraków 1991, s. 64.

<sup>27</sup> „...уже в романе *Подвиг* образ советской России, «Зоорландии», где мучат толстых, выражает гневное презрение Набокова”. Zob. O. Ронен, *Исторический модернизм, художественное новаторство и мифотворчество в системе оценок Владимира Набокова*, „Philologica” 2001/2002, т. 7, № 17–18, [http://www.rvb.ru/philologica/07rus/07rus\\_ronen.htm](http://www.rvb.ru/philologica/07rus/07rus_ronen.htm)

<sup>28</sup> Punktem wyjścia do rozważań na temat nowej Rosji, w sposób naturalny, staje się zatem dla Nabokowa-Sirina kontakt ze sferą wymiaru nieludzkiego.

<sup>29</sup> В. Набоков, *Соглядатай. Отчаяние...*, с. 37.

<sup>30</sup> A. Janus-Sitarz, *Groteska literacka. Od diabła w Damaszku po Becketta i Mrożka*, Kraków 1997, s. 66.

<sup>31</sup> Por. L. B. Jennings, *Termin „groteska”*, „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 4, s. 310.

<sup>32</sup> „Sceptycyzm nadweręża monumenty nadętej wzniosłości – zważmy, iż śmieszność właśnie jest przeciwieństwem wzniosłości”. Zob. S. Garczyński, *Anatomia komizmu...*, s. 24.

Przesada, osiągająca tu rozmiary, jakie spotykamy w grotesce, staje się „czymś monstrualnym, wychodzi poza granice realności i wkracza w dziedzinę fantazji”<sup>33</sup>. Z jej pomocą obnaża Nabokow obłudę „nowej religii”, pod której władzą Rosja znalazła się w wyniku wojny domowej. Punkt oparcia traci też legenda leninowska, powstała, jak słusznie zauważa Aleksander Hertz, „po śmierci wodza jako dzieło elity partyjnej”<sup>34</sup>. Heroizacja i kult Lenina, królujące w leninowskiej Rosji, dzięki zastosowaniu w utworze groteski w świecie powieściowym obracają się zatem w niwecz<sup>35</sup>.

Wyczuwalne tu poczucie absurdu wyraźnie łączy ten, ale też i inne utwory pisarza, z awangardą początku wieku, która bezsens kondycji ludzkiej ukazywała kreśląc portret człowieka w pustce metafizycznej<sup>36</sup>, czy, używając terminologii gombrowiczowskiej, „na tle bezmiaru, któremu na imię niedokształt”<sup>37</sup>.

Doskonałym przykładem takiej właśnie próżni, przypominającej pustkę w jakiej po śmierci znalazł się wódz rewolucji, jest dla Nabokowa Rosja Radziecka. Toteż jej obywatele przyjeżdżają na Zachód po prostu „stamtąd” (O, s. 36), z bliżej nie określonej, nie obleczonej w żadną konkretną formę, rzeczywistości, która jest w pewnym sensie śmieszna, o czym świadczą nasze wcześniejsze rozważania, ale też straszna zarazem: „jakże wymowna i pełna grozy była intonacja owego „stamtąd” (O, s. 36) dowiadujemy się w toku narracji prowadzonej na kartach powieści *Szpicel*.

Sytuacja wewnętrzna kraju wykreowanego w dziełach Nabokowa daleka jest od pokojowego istnienia. W jego wizji komunistycznego świata życie sowieckie rozwija się pod znakiem walk i ciągłego niepokoju. Dominującym czynnikiem jest, jak należy przypuszczać, widmo interwencji z zewnątrz. Wszak świat, w którym do władzy dochodzą komuniści to, w koncepcji Sirina zło, jakie wylewa się poza granice porewolucyjnej Rosji, pod postacią szpicli, w poszukiwaniu wrogów systemu udających się nawet na Zachód.

„ – Są wszędzie – mówił cicho, acz doniosłe. – Wszędzie. Kiedy przychodzę na przyjęcie, na którym jest pięć, dziesięć, no niechby dwadzieścia osób, to

<sup>33</sup> W. Propp, *Problem śmiechu i komizmu*, „Przegląd Humanistyczny” 1977, nr 3.

<sup>34</sup> Por. A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994, s. 172. W przedmowie do amerykańskiej wersji powieści *Szpicel* Nabokow sam tak oto określa czas, w którym mają miejsce zdarzenia opisywane w utworze: „Czas akcji przypada na lata 1924–1925, wojna domowa w Rosji zakończyła się mniej więcej przed czterema laty. Lenin umarł, lecz jego tyrania trawa nadal”. Zob. V. Nabokov, *Oko*, Gdańsk 1994, s. 8.

<sup>35</sup> Nabokow słynął z głośno wyrażanego sprzeciwu „wobec afektowanego kultu”, czego przykładem, jak twierdzi Julian Rogoziński, mógł być: „Jego (Nabokowa – A.B.-M.) sąd o Dostojewskim”, budowany w opozycji do uwielbienia jakim autora *Braci Karamazow* otoczył Andre Gide. Zob. J. Rogoziński, *Preteksty... Nabokow*, „Literatura” 1977, nr 30, s. 9.

<sup>36</sup> Por. Ю. Попова, *Время открытуй*, „Эксперт”, 13.03.2000, № 10, <http://www.rosizo.ru/life/dossier/press/russianart-expert130300.html>.

<sup>37</sup> W. Gombrowicz, *Dzienniki*, t. 2, Kraków 1997, s. 147.

z całą pewnością, o tak, z całą pewnością znajduje się wśród nich co najmniej jeden agent". (O, s. 36–37)

„Emisariuszy” porewolucyjnej Rosji, „agentów sowieckich przysłanych „stamtąd” (...) aby śledzili jakiegoś nieszczęsnego emigranta”, kreuje Nabokow przy tym jako istoty niebezpieczne dla przedstawicieli rosyjskiej emigracji dlatego już tylko, że na pierwszy rzut oka zwykle nierozpoznawalne.

„Самое замечательное, что однажды, – и этот случай Вайншток вспоминал с гордостью, – нюх его не обманул: человек с которым он был довольно близко знаком, приветливый, простой, «рубашка нараспашку», как выразился Вайншток, оказался действительно ядовитой советской ягодкой”<sup>38</sup>.

Kreśląc portret Rosji Radzieckiej Nabokow-Sirin szkicuje obraz państwa zmilitaryzowanego i społeczeństwa doskonale kontrolowanego przez władzę. Kontrole obywateli zdarzają się praktycznie wszędzie i dokonywane są rutynowo przez zmilitaryzowanych członków tegoż społeczeństwa. Podstawą stosunków międzyludzkich jest zatem zjawisko zniewolenia.

Zapewne bez obawy o popełnienie błędu można zaryzykować stwierdzenie, iż wybitnie bojową atmosferę w tej rzeczywistości stwarza zwłaszcza walka z „białymi” wrogami systemu. I tak oto w powieści *Szpicel* czytamy:

„Przy wejściu na peron stał żołnierz Armii Czerwonej, sprawdzał dokumenty. Miałem przy sobie paszport na nazwisko Sokołow, lekarz wojskowy. Czerwony strażnik zerknął, oddał mi dokumenty, zatem wszystko poszłoby gładko. (...) Nagle usłyszałem głos kobiety, która mówiła dość spokojnie: – To biały, dobrze go znam”. (O, s. 39–40)

Tak wyglądać mogłaby sytuacja upojenia zwycięstwem. A zdaniem Arnolda J. Toynbee:

„Upojenie zwycięstwem to jedna z bardziej ogólnych form, w jakie tragedia „przesyt – gwałt – klęska” daje o sobie znać, bez względu na to, czy walka uwieńczona fatalnym sukcesem była starciem orężnym czy też konfliktem sił duchowych”<sup>39</sup>.

W takich właśnie warunkach wszelka podłość ulega zwielokrotnieniu, dochodzi ona do absurdalnych wręcz rozmiarów, stając się, tak jak to miało miejsce w radzieckiej rzeczywistości, „antywartością” uniwersalną. Zwycięstwo rewolucji w Rosji doprowadza bowiem wyraźnie do moralnego upadku przedstawicieli społeczeństwa powstałego w jego wyniku.

<sup>38</sup> В. Набоков, *Соглядатай. Отчаяние...*, c. 39.

<sup>39</sup> Zob. A. J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja*, Warszawa 2002, s. 112.

Jednak nie częstotliwości wglądu w życie poszczególnych obywateli zawdzięcza władza radziecka, zdaniem Sirina, skuteczność inwigilacji. Przyczyną do takiego stanu rzeczy staje się w sposób szczególny ludzka podłość, niepokromiona potrzeba donosicielstwa, a także niskie pobudki, jakimi kierują się w swoim postępowaniu obywatele radzieckiego kraju, rzeczywistości, w której wszystkie te przywary rozkwiatać mogą doskonale<sup>40</sup>.

„Na początku była poszłość, tak zaczyna się biblia obowiązująca w Nabokomanii, bo wszystko to poszłość, poszłość nad poszłostiami i tylko poszłość. Poszłość – wytrych włamywacz, uniwersalny klucz do Nabokova, szyfr cyfrowy otwierający skomplikowane szafy pancerne. Poszłość – rosyjskie słowo-idiom, niby bocianie gniazdo skąd łatwiej ogarnąć świat, negatywne kryterium porządkujące, coś jak niedojrzałość u Gombrowicza (...)”<sup>41</sup>.

Przynależność do socjalistycznego społeczeństwa w świecie powieści Nabokowa-Sirina rozbudza w człowieku nie tylko konsumpcyjny stosunek do życia, ale przede wszystkim złość, podłość, zawiść i wreszcie obojętność na nieszczęścia innych<sup>42</sup>.

„– Stać – Stanąłem. Obstało mnie dwóch żołnierzy i czerstwa kobieta w wojskowej czapie futrzanej. – Tak, to on – potwierdziła kobieta. – Brać go. – Poznałem w tej komunistce pokojówkę, która niegdyś pracowała u moich przyjaciół. Znajomi podrwili sobie, że służąca ma do mnie słabość, ale jej tusza i mięsiste usta zawsze budziły we mnie straszny wstręt”. (O, s. 40)

Wylaniający się z powyższego opisu portret komunistki jawi się nam jako twór ze wszech miar odpychający fizycznie, ale też odrażający duchowo, gdyż całym jej jestestwem wyraża się grubiaństwo.

Nieczuła kobieta w męskiej futrzanej czapie to osoba, w której postępowaniu nie ma już miejsca na jakiegokolwiek uczucia wyższe. Motorem jej działania staje się z jednej strony potrzeba zaspokojenia żądz cielesnych, z drugiej chęć zemsty. A zatem redukcja jej człowieczeństwa dokonuje się poprzez ograniczenie

<sup>40</sup> „Набоков интуитивно понимает (и передает это понимание Годунову-Чердынцеву), что советская Россия и веймарская Германия 1920-х годов движутся в одном направлении к торжеству социалистической ли, национал-социалистической ли пошлости, приправленной демагогией”. Zob. Г. Ишимбаева *Немецкая тема в романе В. Набокова „Дар”*, [http://www.uic.bashedu.ru/evrazia/f\\_s/ichimbaeva.rtf](http://www.uic.bashedu.ru/evrazia/f_s/ichimbaeva.rtf).

<sup>41</sup> W. Paźniewski, *Poszłość*, [w:] W. Paźniewski, *Deportacja ogrodu. Eseje*, Katowice 1996, s. 129.

<sup>42</sup> Koncepcja ta w sposób jawny pozostawała w oczywistej sprzeczności do teorii dobra i przynależność do socjalistycznego społeczeństwa zawsze szły ze sobą w parze i były praktycznie nierozdzielne. Por. И. Ф. Федюкова, *Концепция человека в русской литературе начала XX в.*, Минск 1982, s. 121.



postępowania do poziomu płaskich instynktów, ujawniających się najpełniej wtedy, kiedy próbuje ona odplacić za okazywaną w stosunku do niej niegdys niechęć.

Przypadek ten jest nie tylko ilustracją wykorzystania komizmu opartego na pewnych przerysowaniach. Z powyższego fragmentu wyłania się obraz Rosji, której istnienie oparte zostało na konflikcie pomiędzy intelektem, a odrażająco bezrefleksyjnym prostactwem. Ofiarą w starciu obu tych sił jest, jak widzimy, intelektualista, katem zaś staje się nieokrzesany gbur, posługujący się jedynie siłą fizyczną, opisaną przez pisarza z wyczuwalną ironią, albowiem zasygnalizowaną poprzez ukazanie czytelnikowi ludzkich ułomności, wad obecnej komunistki.

Zastosowany tu przez Nabokowa kontrast kompozycyjny, przemiana prostej i zarazem odpychającej postaci kobiecej w jedno z ogniw radzieckiej władzy, ma uzmysłowić czytelnikowi i obnażyć dość wymownie niemoc, fałsz i obłudę tak tworzonych systemu, który wedle założeń powstać miał jako wypadkowa wyłącznie wartości pozytywnych, gdy tymczasem dążąca do podporządkowania sobie świata władza, irracjonalnie opiera swą moc na niemocy i jednostkach psychicznie słabych. Krytyka konkretnej postaci przeradza się zatem w kpinę z rzeczywistości budowanej przy udziale takich oto monstrów.

Podobne wypowiedzi pisarza, wyraźnie nakierowane na prezentowanie charakterów umniejszających rzekomą potęgę radzieckiej władzy i stworzonej przez nią rzeczywistości, odnaleźć możemy na kartach innych jeszcze powieści.

Przykładem mocno zjadliwej ironii w rysunku postaci przynależnej do komunistycznego państwa jest w *Obronie Łużyna* obraz, nieoczekiwanie zjawiającej się w Berlinie wraz z rodziną żony radzieckiego urzędnika. Postać ta uosabia wszystko, co niesie ze sobą sowiecka rzeczywistość, wskazuje na istotę ludzkiej w niej egzystencji, jest więc przyziemna, prymitywna, żyjąca iluzjami, wreszcie śmieszna.

Podglądając świat radzieckiej utopii, Nabokow dostrzega nieautentyczność ludzkich postaw, sprzeczność między istotą człowieczeństwa, a życiem naznaczonym fałszem. Fałsz ten wynika z charakteru rzeczywistości, w której człowiek radziecki żyje, zbudowanej ze znaczeń z gruntu fałszywych, stworzonej „mniej więcej w 1917 roku, sądząc po hałasach czynionych za kulisami przez lewicowy teatrzyk”<sup>43</sup>, świata ze wszech miar sztucznego<sup>44</sup>.

Odkrycie tej prawdy dokonuje się, jak widzimy, również poza granicami „czerwonej” Rosji, gdzie radziecki „szczęśliwy” człowiek paradoksalnie szuka uroków materialnego wymiaru życia. Głównym zajęciem „petersburskiej damy”,

<sup>43</sup> V. Nabokov, *Wiosna w Fialcie*, [w:] V. Nabokov, *Feralna trzynastka*, Gdańsk 1995, s. 8.

<sup>44</sup> Odkrycie Nabokowa polega na stwierdzeniu „(...) znamiennego, a wywodzącego się z modernistycznej tradycji napięcia między tym, co jednostkowe, a tym, co zbiorowe, kolektywne”. Zob. G. Dziamski, *Sztuka po modernizmie*, „Odra” 2000, nr 10, s. 63.

która robiąc w nowej rzeczywistości polityczną karierę wychodzi za mąż za radzieckiego „urzędnika lub kupca”<sup>45</sup>, jest podczas zagranicznych wojaży „bieganie” po sklepach w poszukiwaniu deficytowych w ZSRR towarów.

„Мне нужно кое-что купить, я абсолютно не знаю, где тут лучшие магазины. Вчера битый час простояла перед витриной, стою и думаю: может быть, есть магазины еще лучше”<sup>46</sup>.

Dzięki śmieszności wprowadzonej na karty swoich książek i zastosowanej w obrazowaniu postaci karykaturze Nabokow burzy i kompromituje wyobrażenie radzieckiego świata opartego na rzekomej harmonii i dominacji wysokich ideałów nad przyziemnością życia.

Pisarz wyraźnie kpi również z głoszonych przez władzę komunistyczną haseł, obiecujących szeregowemu obywatelowi Rosji radzieckiej wszelki dobrobyt. Szkicując postać zaaferowanej kupowaniem „radzieckiej damy”, pokazuje jak bardzo w rzeczywistości sowieckiej teoria zaprzecza praktyce; jak materializm w teorii politycznej nie znajduje realizacji w sferze praktycznej, w organizacji bytu. Należy zatem wnosić, iż głównym zajęciem radzieckiego człowieka jest zagłuszanie absurdu istnienia.

W świecie sowieckich doktryn, który gości na kartach powieści Sirina, nic nie jest traktowane poważnie. Ani „wielcy” wodzowie, ani też przeciętni mieszkańcy „Совпедии”<sup>47</sup>, jak sarkastycznie określa nową Rosję sam pisarz.

Stworzeni jego piórem obywatele radzieccy, w „panteon” bohaterów wielkiej rosyjskiej literatury wpisują się o tyle, o ile przypominają Polaków występujących w utworach Dostojewskiego<sup>48</sup>, a więc kombinatorów, egoistów i obmierzłych krętaczy. Stąd, kreśląc rzeczywistość państwa totalitarnego jakim była niewątpliwie Radziecka Rosja, „ta Rosja, której śmierć uznał pisarz za nieodwołalną”<sup>49</sup>, Nabokow posługiwał się chętnie absurdalnym przejawskawieniem, satyrą, parodią, ironią, a nawet groteską.

<sup>45</sup> „Оказалось, что несколько лет тому назад она вышла замуж за советского купца или чиновника – точно нельзя было разобрать”. Zob. В. Набоков, *Защита Лужина*, Paris 1930, s. 220.

<sup>46</sup> Там же, s. 224.

<sup>47</sup> Там же, s. 220.

<sup>48</sup> Zdaniem Jana Orłowskiego: „У Достоевского поляки просто карикатуры”. Cyt. za: K. Душенко, *Orłowski. Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: Od wieku XVIII do roku 1917*. „Новый Мир” 1994, № 5, [http://magazines.russ.ru/novyi\\_mi/1994/5/zarkn.html](http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1994/5/zarkn.html). Ortografia oryginalna K. Duszenko. Por. J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*, Warszawa 1992.

<sup>49</sup> W. Sadkowski, *Ta szelma Lolita*, „Wprost” 1991, nr 41, s. 48.

Wykreowana przez niego radziecka rzeczywistość<sup>50</sup>, przepełniona poczuciem zawieszania w chaosie bytów i wartości, nacechowana brakiem ładu i obecnością nonsensów, budzi tak śmiech, jak i grozę, skłaniając jednocześnie do powrotu w obszary rzeczywistości bardziej humanistycznej<sup>51</sup>.

## РЕЗЮМЕ

### Из писательской отдаленности Владимира Набокова сатирический взгляд на Советскую Россию

Предметом анализа в настоящей статье являются способы сатирического изображения советской действительности в русскоязычных романах Владимира Набокова. Автором статьи рассматриваются элементы комизма, иронии, гротеска, которые используются писателем для обличения абсурдности коммунистической идеологии, высмеивания пороков власти и отрицательных черт отдельного советского человека.

Созданная Набоковым картина советского мира, переполнена осознанием неопределенности состояния в хаосе ценностей, отмечена недостатком мира и присутствием несообразности, вызывает как смех, так и страх, побуждая к возвращению в пространство более гуманитарной действительности.

<sup>50</sup> Ta problematyka, temat radzieckiej Rosji, choć niewątpliwie składa się na całościowy obraz Rosji wykreowany w twórczości Nabokowa, pozostaje w niej jednak wątkiem pobocznym, bowiem, jak pisał Danilo Kiš: „Sirin/Nabokov w porę zrozumiał daremność owych namiętności, dostrzegł groteskowość rosyjskich rządów emigracyjnych, klubów, stronnictw i kółek, które paktowały z (...) bolszewikami, trockistami, albo NKWD”. Zob. D. Kiš, *Szkice*, [w:] D. Kiš, *Nabokov, czyli nostalgia*, „Res Publica Nowa” 1996, nr 1, s. 46.

<sup>51</sup> „Ну довольно. Не стану рассказывать ни о том, как меня задержали, ни о дальнейших моих испытаниях. Достаточно сказать, что мне стоило неимоверного терпения и трудов обратно выбраться за границу (...)”. В. Набоков, *Посещение музея*, [в:] В. Набоков, *Собрание сочинений в 4-х томах*, т. 4, Москва 1990, с. 360.